

Lumen fidei - nowa encyklika

"Nie pozwólmy, by nam skradziono nadzieję, nie pozwólmy, żeby zniszczyły ją natychmiastowe rozwiązania i propozycje"



"Nie pozwólmy, by nam skradziono nadzieję, nie pozwólmy, żeby zniszczyły ją natychmiastowe rozwiązania i propozycje"

Pierwsza encyklika Papieża Franciszka zaczyna się od słów *Lumen fidei* – „Światło wiary”. Zaprezentowany dziś w Watykanie dokument Ojciec Święty podpisał 29 czerwca, w uroczystość Apostołów Piotra i Pawła. Jego pomysł i pierwotny kształt wywodzą się z poprzedniego pontyfikatu. Tak pisze o tym Franciszek w swojej pierwszej encyklice:

„Te refleksje na temat wiary — zgodne z tym wszystkim, co Magisterium Kościoła powiedziało o tej cnocie teologalnej — pragnę dołączyć do tego, co Benedykt XVI napisał w encyklikach o miłości i nadziei. Prawie skończył on pracę nad pierwszym szkicem encykliki o wierze. Jestem mu za to głęboko wdzięczny i w duchu Chrystusowego braterstwa przejmuję jego cenne dzieło, dodając do tekstu kilka przemyśleń. Następca Piotra, wczoraj, dziś i jutro, jest bowiem zawsze wezwany do utwierdzania braci w tym niezmierzonym skarbie, jakim jest wiara, którą Bóg daje jako światło na drodze każdego człowieka” (*Lumen fidei*, 7).

80-stronicowy tekst *Lumen fidei* składa się z czterech rozdziałów poprzedzonych wstępem. Papież wskazuje w nim, że wiara, nieraz kwestionowana w naszej epoce, potrzebna jest człowiekowi jako światło pozwalające odróżnić dobro od zła. Encyklika ma się przyczynić do jej umocnienia właśnie w Roku Wiary, ogłoszonym w 50-lecie Soboru Watykańskiego II. Rozdział pierwszy („Myśmy uwierzyli miłości” por. 1 J 4,16) poświęcony jest wierze Abrahama i Izraela oraz pełni zbawczej wiary w Chrystusa, przeżywanej w Kościele. Dalej (rozdział drugi: Jeżeli nie uwierzycie, nie zrozumiecie” por. Iz 7,9) mowa o związku wiary z miłością, rozumem, poszukiwaniem Boga i teologią. Rozdział trzeci („Przekazuję wam to, co przejąłem” por. 1 Kor 15,3) dotyczy przekazywania wiary w Kościele, zaś ostatni (rozdział czwarty: „Bóg przysposabia im miasto” por Hbr 11,16) jej spełnienia w relacjach międzyludzkich, życiu rodzinnym i społecznym, w obliczu cierpienia i śmierci. Ojciec Święty konkluduje, powtarzając – już kolejny raz w tych pierwszych miesiącach swego pontyfikatu – apel, byśmy „nie dali się okraść z nadziei”.

„W jedności z wiarą i miłością, nadzieja kieruje nas ku pewnej przyszłości, która wpisuje się w perspektywę inną niż iluzoryczne propozycje bożków tego świata, a która daje nam nowy zapach i nową

siłę do codziennego życia. Nie pozwólmy, by nam skradziono nadzieję, nie pozwólmy, żeby zniszczyły ją natychmiastowe rozwiązania i propozycje, które blokują nas na drodze, «rozpraszają» czas, przemieniając go w przestrzeń. Czas zawsze przewyższa przestrzeń. W przestrzeni krystalizują się projekty, czas natomiast zawsze kieruje ku przyszłości i pobudza do tego, by iść z nadzieją” (*Lumen fidei*, 57).

Franciszek kończy swą pierwszą encyklikę, zwracając się z modlitwą o wspomnienie naszej wiary do Maryi – „Błogosławionej, która uwierzyła” (por. Łk 1, 45).

ak/ rv

Tekst pochodzi ze strony strony Radia Watykańskiego